



OZE

Wiedza to władza.

Ale niewiedza, niestety, nie oznacza jeszcze braku władzy.
(Niels Bohr)

Odnawialne źródła energii (OZE) są zaprzeczeniem wyczerpywania się zasobów paliwowych na Ziemi. Mimo że nie wynaleziono perpetuum mobile, i wszem i wobec głosi się prawdę o starzeniu wszechświata, wyczerpywaniu energii Słońca — na skutek czego można dojść do wniosku, że odnawialność jest coraz słabsza energetycznie. Paradoks ten wskazuje, że lepszą nazwą dla omawianych źródeł byłaby ich naturalność. Życie w zgodzie z naturą nabiera wówczas energetycznego kształtu i sensu.

Wprawdzie w krótkich przedziałach czasu powtarzalność jest imponująca, ale jak zwykle do rozważań trzeba przyjąć odpowiedni układ odniesienia. Ziemskie koordynaty OZE wyznacza polityka dywersyfikacji bazy paliwowej w sensie odchodzenia od prymatu paliw kopalnych, nowa doktryna bezpieczeństwa energetycznego polegająca na obniżeniu jego ryzyka, dzięki rozproszeniu źródeł energii, innowacyjność technologiczna, która „doliny krzemowe” uzupełni ogniwami wodorowymi.

Zgodnie z rozporządzeniem „ekologicznym” energią elektryczną wytwarzaną ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych, określono energię pochodzącą z elektrowni wodnych, wiatrowych oraz biogazu pozyskanego w szczególności z: instalacji przeróbki odpadów zwierzęcych, oczyszczalni ścieków, składowisk odpadów komunalnych, biomasy, biopaliw, słonecznych ogniw fotowoltaicznych.

W Polsce około 2% produkcji energii elektrycznej ogółem stanowi produkcja ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych („zielona energia”), z czego zdecydowana większość (ok. 84%) to produkcja z elektrowni wodnych.

W krajach Unii Europejskiej udział produkcji energii elektrycznej z takich źródeł wynosi średnio 14% i jest to również głównie energia z elektrowni wodnych. Przedstawiciele krajów UE zaakceptowali projekt dyrektywy promującej wzrost energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych z 14 do 22% w ciągu bieżącego dziesięciolecia. W Polsce zakłada się wzrost udziału energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych i niekonwencjonalnych w całkowitej sprzedaży energii elektrycznej do 7,5% w roku 2010.

W krajach Unii stosowane są środki promujące produkcję energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych i jednocześnie wspierające jej rozwój. Należą do nich m.in. sybsydia inwestycyjne, gwarantowany poziom zakupów po ustalonych cenach, okresowe przetargi z określeniem wymaganego udziału danego rodzaju energii, rynek zielonych cer-

tyfikatów, zielone etykiety i promowanie urzędzeń OZE oraz opodatkowanie paliw konwencjonalnych.

Narzędziami do realizacji unijnej polityki energetycznej w zakresie rozwoju odnawialnych źródeł energii są liczne unijne programy, jak: Altener, Save, Synergy, Carnot.

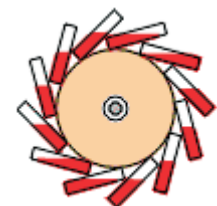
Energetyka odnawialna została uznana za jedną z metod poszanowania energii i ochrony środowiska, dlatego tworzone są warunki do jej rozwoju. Dyrektywa 2001/77/EC wyznaczyła październik 2004 roku jako datę pierwszego raportu Komisji Europejskiej nt. jej wdrożenia przez państwa członkowskie. Raport oceni także Polskę. W wypadku negatywnej oceny, Komisja Europejska będzie miała prawo wyznaczenia danemu państwu obowiązkowego minimalnego limitu wykorzystania energii odnawialnej, bez względu na koszty. Otwarte pozostaje pytanie, jak Polska wywiąże się z obietnicy wprowadzenia w życie tej dyrektywy?

W ramach zrównoważonej polityki energetycznej problematyka energetyki odnawialnej zajmuje ważne miejsce, rozwój jej wymaga jednak dużych nakładów finansowych. Powinny być zatem tworzone korzystne warunki do rozwoju inwestycji prywatnych. Tutaj na przeszkodzie stoją ministerstwa i inne roślino lub czasopisma. Rozbrajająco brzmią wypowiedzi urzędników organów centralnych o trudzie tworzenia przepisów (chodzi o ustawę o energii użytkowanej ze źródeł odnawialnych) i godzenia interesów, przy czym największą przeszkodą są oczywiście klienci.

Lat temu 45 Starsi Panowie Dwaj (Wasowski, Przybora) w kupletach śpiewali (ładnie, ale niepoprawnie):

*Dookoła krążą sobie różne prądy,
Na te prądy różne, różnych są poglądy,
My do prądów podchodzimy raczej stąd,
By rachunek nie za duży był za prąd.*

A już około 500 lat p.n.e. chińskiemu myślicielowi Konfucjuszowi przypisano maksymę: „Spróbuj zapalić małą świeczkę zamiast przeklinać ciemność”.



Perpetuum mobile